**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 09.11.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Wynajem lokalu przez OPS.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodnicząca J. Pągowska poinformowała radnych o zdjętym z WPF punkcie dotyczącym klubu seniora z powody braku wcześniejszej informacji dla radnych o procedowaniu wynajmu lokalu dla klubu. Sprawa wypłynęła na komisji. Było dużo pytań i dużo kontrowersji, a brak odpowiedzi i przewodnicząca komisji postanowiła złożyć wniosek o wycofanie tego punkty z WPF.

Dyrektor OPS S. Malendowska przedstawiła potrzebę zorganizowania lokalu dla seniorów. Klub musiał opuścić do końca sierpnia swoją dotychczasową siedzibę w SP2. Podyktowane było to liczebnością klas w szkole i potrzebą dodatkowych sal dla uczniów. W związku z tym od września klub seniora nie miał swojego miejsca. W okresach, kiedy był lockdown faktycznie seniorzy się nie spotykali. Pani dyrektor wraz z panem wójtem uznali, że znalezienie miejsca dla klubu jest konieczne ze względu na bardzo dużą liczbę jego członków. W związku z tym pan wójt powołał nieformalny zespół w skład którego wchodziła pani dyrektor, pan sekretarz, pani A. Serafin i pani A. Szczęsna. Pod koniec lipca zaczęły się poszukiwania lokali.

Wydział Gospodarki Nieruchomościami A. Serafin poinformowała radnych, że pani dyrektor przedstawiła parametry lokalu: ok. 160 m., usytuowany na parterze bez barier architektonicznych, lokalizacja na terenie Suchego Lasu w odpowiedniej odległości od zabudowy mieszkaniowej. Wydział wyszukał kilka propozycji, które były analizowane przez panią dyrektor i wydział. WGN A. Serafin przedstawiła radnym zaproponowane lokale i powody rezygnacji z lokali, które nie zostały wybrane na siedzibę klubu oraz omówiła warianty wynajmu przedstawione przez właściciela dla wybranego lokalu. Po negocjacjach i uzgodnieniach wysokość czynszu ustalono na 49 zł/mc netto w okresie ośmioletnim. Zostało to zaakceptowane przez pana wójta i panią dyrektor.

Dyrektor OPS S. Malendowska poinformowała radnych, że seniorzy spotykają się cyklicznie trzy raz w tygodniu. Praktycznie klub jest czynny pn – pt dlatego, że w inne dni odbywają się poszczególne zajęcia dla mniejszych grup. Codziennie coś w klubie się działo w różnych godzinach. Pani dyrektor zaznaczyła, że w gminie istnieją społeczne potrzeby na to, żeby wykorzystywać miejsce i zaproponowała, że nie będzie problemu z udostępnianiem tych pomieszczeń po uprzednim uzgodnieniu z panią dyrektor OPS. Seniorzy mają zajęcia taneczne w CKIBP raz w tygodniu, można z nich zrezygnować (ok. 370 zł/mc) i przenieść je do nowego lokalu.

Na pytanie radnej A. Ankiewicz o lokal w Octopus, WGN A. Serafin odpowiedziała, że nie był on brany pod uwagę i pani dyrektor jeszcze przed spotkaniem komisji negatywnie wypowiedziała się na temat tej lokalizacji. Na basenie dla seniorów jest za ciepło, mają oni różne schorzenia, zapach chloru nie jest dla nich wskazany. Poza tym są plany, aby ten lokal wraz z restauracją był nadal wynajmowany przez podmiot trzeci.

Przewodnicząca J. Pągowska poinformowała radnych, że również sprawdziła rynek w omawianym temacie i otrzymała ofertę od osoby, która zajmuje się wynajmowaniem lokali w Rosarium w Złotnikach oraz przedstawiła ofertę lokalu na os. Szafirowym (omówiła dogodności zaproponowanego lokalu i warunki wynajmu). Oba przestawione lokale zostały wcześniej odrzucone przez WGN. Przewodnicząca przypomniała, że dyrektor SP2 dużo wcześniej mówił o adaptacji sal zajmowanych przez seniorów na potrzeby dzieci szkolnych. Zastanawia ją fakt, dlaczego gmina nie wzięła ofert Rosarium za 6 400 zł/mc plus czynsz. W odpowiedzi dyrektor OPS S. Malendowska poinformowała, że jest część seniorów, która tam nie dojedzie. WGN A. Serafin przyznała, że lokal bardzo jej się podobał i była „za”, ale według opinii decydenta jest to za daleko. Nie przystąpiono do negocjacji z powodów spowodowanych odległością.

Przewodnicząca J. Pągowska przyznała, że po rozmowie z panią kierownik i panią dyrektor jej odczucie było takie, że ważne są miejsca parkingowe, których pod proponowanym lokalem jest bardzo dużo. Dyrektor OPS S. Malendowska odpowiedziała, że na 160 osób jest grupa, która w ogóle nie jest mobilna, część posiada auta i jeszcze nimi jeździ. Większość seniorów jest na miejscu i wolałaby dojść, nie korzystać z żadnej komunikacji. Przewodnicząca stwierdziła, że skoro seniorzy mają darmową komunikację , to nie powinno być większego problemy, żeby przedostali się autobusem biorąc pod uwagę koszty, które w magazynie po „biedronce” wynoszą ok 12 tys. zł/mc. W Rosarium gmina zapłaci połowę tych kosztów.

Dyrektor OPS S. Malendowska zaznaczyła, że tych dwóch miejsc nie można porównywać. WGN A. Serafin potwierdziła, że wydziałowi lokalizacja w Złotnikach i zdjęcia lokalu bardzo się podobały. Jednak ta lokalizacja została odrzucona ze względu na to, że klub Dębowy Liść jest z miejscowości Suchy Las. W Złotnikach jest już klub Dębowy Liść również w najmowanym lokalu na os. Grzybowym. Pani kierownik nie wie z jakim odzewem seniorów spotkałby się drugi lokal na terenie Złotnik.

Radny T. Sztolcman stwierdził, że odległość dla seniorów z okolic ul. Dębowej w Suchym Lesie do lokalizacji po „biedronce” nie jest dużo mniejsza jak do Złotnik. I tak muszą dojechać komunikacją lub samochodem i jeśli wysiądą dwa przystanki dalej, to nic nie zmienia. Radna A. Ankiewicz zaznaczyła, że seniorzy są przyzwyczajeni, że byli w centrum i nadal w tym centrum chcą pozostać. Radny T. Sztolcman zaproponował, że może lokal w Złotnikach może służyć obu grupom seniorów z klubów „Dębowy Liść” ograniczając w ten sposób koszty. WGN A. Serafin przypomniała, że lokal w którym spotykają się seniorzy ze Złotnik, to świetlica o powierzchni ok. 130 m. spotyka się tam ok. 30 seniorów. Dyrektor OPS S. Malendowska wyraziła opinię, że chciałaby zachować autonomię klubów. Rdzennym klubem jest klub z Suchego Lasu. Nawet nie pytając seniorów jest w stanie stwierdzić, że ten pomysł im się nie spodoba. Mając do wyboru lokal w Złotnikach i w Suchym Lesie, na pewno wybraliby ten drugi. Przewodnicząca J. Pągowska stwierdziła, że jest to spowodowane kwestią narracji, która jest narzucona i zarzuca się radnym złą wolę. Opowiedziała o swojej rozmowie z seniorem, który usłyszał o możliwości wynajmu lokalu po restauracji w Octopus i zdziwił się dlaczego to miejsce nie może być lokalem na ich potrzeby. WGN A. Serafin podkreśliła ponownie, że nie przystąpiono do negocjacji w Złotnikach właśnie ze względu na jego lokalizację. Faktem jest, że na rynku jest tak, że bez względu na klasę budynku odległość wpływa na koszty wynajmu. Przewodnicząca J. Pągowska wyraziła opinię, że nie ma co porównywać obu lokali ze względu na to, że z całym szacunkiem z jednej strony jest wyremontowany magazyn, a z drugiej piękny lokal w odpowiednim standardzie i z zabezpieczeniami. Wszystko rozbija się o to, że radni dostają w WPF informację o koszcie 1 171 500 zł bez wcześniejszej informacji wyjaśniającej tę kwotę. Powinno być fair play i granie w porządku w stosunku do radnych i zapytała co się stanie, kiedy radni zdecydują nie o 12 tys. zł, a o 3 tys. zł miesięcznie na ten cel lub 6 tys. zł jak wypada w Rosarium? WGN A. Serafin w odpowiedzi powiedziała, że nie można mówić o 6 tys. zł. Przyglądała się prezentacji tego lokalu i biorąc pod uwagę zaliczkę i vat oraz mniejszą powierzchnię, kwota się znacznie zwiększy. Przewodnicząca J. Pągowska stwierdziła, że seniorzy nie potrzebują tak dużej powierzchni, bo nie wszyscy na zajęcia przychodzą, a biorąc pod uwagę oszczędności na lokalu można zorganizować np. spotkanie świąteczne raz w roku w innym miejscu niż oni się spotykają. W odpowiedzi pani dyrektor stwierdziła, że nie można przewidzieć ilu seniorów przyjdzie na zajęcia w dany dzień, mimo to grupy i tak są liczne i uważa, że zawsze powinno być przygotowanie na każdą ewentualność. W SP2 było ponad 200 m i w momencie, kiedy przychodziła większa grupa, to było ciasno. Seniorzy spotykają się w większej grupie w godzinach popołudniowych, a w godzinach dopołudniowych odbywają się zajęcia.

Na pytanie radnej A. Ankiewicz o miejsca parkingowe przy Rosarium przewodnicząca J. Pągowska odpowiedziała, że uzyskała informację, że pracownicy biurowca kończą pracę 15.00-16.00 i po tych godzinach seniorzy z wszystkich miejsc mogą korzystać. Przed południem też jest taka możliwość, część będzie wolna, część zajęta plus miejsca wzdłuż ul. Złotnickiej. Przewodnicząca potwierdziła, że wie, że miejsca parkingowe są przypisane do lokalu.

Dyrektor OPS S. Malendowska poprosiła radnych, aby rozważyli przedstawioną propozycję, ponieważ jej zdaniem lokalizacja jest najlepsza z możliwych, seniorzy są nastwieni na to, że jest to centrum Suchego Lasu i jest to ich miejscowość, ich klub. Cena jest porównywalna do innych i pani dyrektor wątpliwości nie ma. Seniorzy wiedzą o tej lokalizacji i nawet przychodzili codziennie podczas remontu patrząc jak postępują prace. Na pytanie o skrócenie terminy najmu do czterech lat radna A. Ankiewicz otrzymała informację, że było to poruszane na sesji i „nie przeszło”. Radna podtrzymuje swoje obawy do tak długiego ośmioletniego czasu najmu, ponieważ rynek może się w tym czasie bardzo zmienić. Być może będzie możliwość wykorzystania lokali gminnych usytuowanych w parterach. Może warto byłoby się zastanowić nad zawarciem umowy na cztery lata z możliwością przedłużenia. WGN A. Serafin poinformowała radnych, że umowa została przygotowana zgodnie z negocjacjami i dokładała 9 zł/mc do m2 do nakładu (40 zł + 9 zł) co dawało przez 8 lat ok. 159 tys. zł netto i ta kwota wynikała z długości umowy. Gdyby gmina dostała lokal taki jaki był wcześniej i miała go adaptować, to byłby problem, żeby za kwotę 160 tys. zł go przygotować.

Przewodnicząca J. Pągowska przypomniała, że na os. Szafirowym jest oferta za 40 zł z adaptacją na krótszy okres z czego wynika, że jest to cena do osiągnięcia. WGN A. Serafin przypomniała powody wyeliminowania tej lokalizacji: parking i bezpośrednie sąsiedztwo lokali mieszkalnych. Radna J. Radzięda stwierdziła, że skoro problemem wynajmu tego lokalu mogą być próby śpiewacze i tańce, to czy one nie mogłyby odbywać się w CKiBP, a pozostała działalność w lokalu na os. Szafirowym, gdzie będzie cicho, a gmina zaoszczędzi. WGN A. Serafin poinformowała, że lokale na os. Szafirowym są już nieaktualne, zostały wycofane z rynku. Przewodnicząca przekazała informację, że w dniu posiedzenia komisji rozmawiała z właścicielem, który ją poinformował, że umowa nie jest podpisana, trwają rozmowy. Wójt G. Wojtera w tym miejscu zabrał głos informując radnych, że na pewno umowy na lokal na os. Szafirowym nie podpisze nawet, gdyby chodziło o 10 zł i nie zgadza się z tym, że koszty są tutaj najważniejsze. Nie można seniorów traktować jak meble twierdząc, że do 40 dB mogą spotykać tam, a jak będzie głośniej, to gdzie indziej. Radna W. Prycińska podzieliła zdanie wójta G. Wojtery twierdząc, że nie da się tego podzielić, bo bywając na spotkaniach seniorów zaobserwowała, że samo spotkanie i rozmowy już są dość głośnie. Wójt stwierdził, że nie chce wprowadzić seniorów w niekomfortową sytuację i wygenerować konflikt między seniorami, a mieszkańcami osiedla i dodatkowo trudna jest tam też sytuacja parkingowa. Trudniejsza niż w Rosarium. Dla wójta najistotniejszą kwestią jest połączenie funkcji środowiskowej osób starszych, którzy mają prawo do swojego modelu zachowań, kształtowania relacji za pomocą instrumentów muzycznych do 22.00. Uważa za bardzo zły pomysł wciskanie w zabudowę mieszkaniową taką salę. Seniorzy powinni czuć, że jest to ich miejsce, a zarządzanie nim jest po ich stronie, oczywiście przy pomocy koordynatora. U wójta byli przedstawiciele mieszkańców osiedla Szafirowego z protestem wówczas, kiedy w omawianej lokalizacji działał fitness. Autonomia seniorów tak samo dotyczy problemu Złotnik. Propozycja radnego Sztolcmana o połączeniu klubów miałaby sens, ale tylko i wyłącznie ekonomiczny. Poczucie odrębności klubów byłoby zakłócone. Rozmowa jest o 5-6 zł, które w ocenie wójta nie są warte dyskusji. Jedyną propozycją wartą zastanowienia jest propozycja przedstawiona przez urząd. Wójt przypomniał, że możliwość skrócenia umowy do czterech lat z możliwością przedłużenia na kolejne lata była radnym przedstawiona, ale radni ją odrzucili w pierwszej poprawce. Wracając do lokalizacji w Octopus pan wójt stwierdził, że oprócz funkcji basenowej ma ten obiekt również inne funkcje: bowling i restauracja. Pani dyrektor jako zarządzająca obiektem tego lokalu na pewno nie byłaby skłonna przeznaczyć na kuchnię dla seniorów dla tej części bowlingowej. Poza tym, stara się ten bowling utrzymać jako atrakcję związaną z parkiem wodnym. Radna W. Prycińska wyrażając uznanie dla prezentacji lokalu w Rosarium przedstawionej przez przewodniczą J. Pągowską stwierdziła, że lokal jest imponujący. Wspomniała o swoich wizytach w klubie, gdzie zaobserwowała, że rozmowy były głośne, a gdy seniorzy mieli nagle ochotę na śpiewanie, to właśnie to robili. Nie sprawdziło by się dzielenie klubu na podstawie poziomu hałasu. Przyznała, że zachłysnęła się przedstawioną prezentacją, ale w trakcie komisji stwierdziła, że seniorzy z Suchego Lasu absolutnie nie chcieliby być połączeni z seniorami ze Złotnik. Oni czują swoją autonomię, która dla nich jest niezwykle istotna. Centrum Suchego Lasu jest ich i przenosząc klub w inne miejsce poczują się nie fair. Radna uznała, że decydujący głos w tej sprawie powinna mieć pani dyrektor OPS, bo ona na co dzień z seniorami nie omal przebywa. Radny T. Sztolcman zasygnalizował, że nikt nie neguje tego, że seniorom potrzebny jest lokal, że pani dyrektor OPS S. Malendowska najlepiej zna ich potrzeby, tylko radni chcieli poznać alternatywy i je poznali.

Radna I. Koźlicka podzieliła się swoją refleksją mówiąc, że bardzo cieszy, że jest taka ogromna atencja i dużo życzliwości oraz dobrej woli skierowanej w kierunku seniorów. Ubolewa natomiast nad tym, że niestety nie w kierunku do wszystkich. Radna od trzech lat bezskutecznie zabiega o to, żeby stworzyć dla seniorów dom dziennego pobytu, miejsca mającego znamiona typowego przedszkola. Seniorzy przebywaliby tam 40h tygodniowo, mieliby dwa posiłki dziennie i czas na wspólne spotkania. Niestety nie spotkała życzliwości, ani przychylnego odbioru tej idei ani ze strony pani dyrektor OPS, ani ze strony pana wójta. Mowa jest na komisji o grupie 160 osób i koszty stają się drugorzędne, byle by tę grupę zadowolić. Radna zastanawia się co muszą zrobić ci seniorzy, którzy nie mają takiej siły przebicia i takiego głosu, żeby ich w końcu dostrzec. Siedzą całymi dniami sami, sprawni są fizycznie i intelektualnie, może z pewnymi ograniczeniami. Zdani są na wykluczenie, bo albo są samotni, albo mieszkają z osobami, których całymi dniami nie ma w domu, bo pracują. Skoro gmina/radni mają tyle entuzjazmu i woli, żeby przeznaczać takie pieniądze dla Dębowego Liścia, to może głos radnej sprawi, żeby taki dom dziennej opieki w Suchym Lesie powstał. Dyrektor OPS w odpowiedzi na wypowiedź radnej powiedziała, że nie rozumie stwierdzenia o braku życzliwości dla radnej i absolutnie jest to nieprawda. Potwierdziła, że OPS i pan wójt są jak najbardziej życzliwi i wspólnie uważają, że taka potrzeba istnieje. Niestety jest kilka czynników, które trzeba spełnić: albo wybudować taki dom, wszystkie oglądane do tej pory lokalizacje nie nadają się na taki dom, bo trzeba spełnić odpowiednie standardy. Dyrektor OPS S. Malendowska potwierdziła, że radna I. Koźlicka bardzo dobrze o tym wie, bo obie panie spotykały się w tej sprawie nie jeden raz. Jeśli chodzi o programy rządowe, to w tej chwili nie ma środków na budowę takiego domu. Środki są nieznaczne tylko na adaptację budynku gminnego. Pomysł pojawił się na takie miejsce w Biedrusku (pałac), ale środki przeznaczone na adaptację niestety nie mogły być przekazane dla prywatnej osoby. W tym przypadku wszystko rozbiło się o koszty. Nie są to placówki, które się samofinansują. Radna I. Koźlicka powiedziała, że w finansowaniu byłoby to analogia do przedszkola i przyznała, że w przypadku budowy domu koszty byłyby rzeczywiście duże, natomiast oglądała taki dom dziennej opieki w Złotowie. Tam taki dom powstał w ciągu roku. Wykorzystano zaplecze po pustych salkach katechetycznych. Jest to wynajmowane od księdza. Radna opisała ww. pomieszczenia i stwierdziła, że każde z wymienionych na komisji pomieszczeń mogłoby z powodzeniem spełniać funkcję domu dziennej opieki. Radna stwierdziła, że argument, że należy coś budować zupełnie do niej nie trafia. Radna A. Ankiewicz poinformowała, że być może tę sytuację załagodzi fakt, że pojawił się inwestor, który szuka gruntu waśnie pod coś takiego, tylko prywatnie. Radna A. Ankiewicz myśli, że wtedy gmina stanie przed pewną propozycją, żeby dofinansować takie miejsce tak, jak to się robi z przedszkolami. Zdaniem radnej Rosarium odpada, bo sam fakt powstania Dębowego Liścia – os. Grzybowe świadczy o podziale miejscowościami. Nie ma sensu proponować Złotnik, bo seniorzy tam jeździć nie będą. Radna W. Prycińska zasugerowała, aby zostawić zapis o czterech latach najmu i negocjować stawkę, ale nie zabierać seniorom miejsca, które już sobie „zapluli”. Niech miejsce, które zostało już wybrane nie będzie ruszane. Radna J. Radzięda odpowiedziała, że radni niczego nie zabierają, bo de facto formalnie seniorzy w tej chwili nic nie mają. Radny T. Sztolcman stwierdził, że pytania radnych i chęć dowiedzenia się czegoś więcej nie oznacza, że coś seniorom jest zabierane. Radny M. Przybylski zakomunikował, że nie można tutaj nikogo podejrzewać o złą wolę radnych. Z tego co pamięta, to przewodnicząca komisji J. Pągowska złożyła wniosek na radzie, natomiast radna A. Ankiewicz zakwestionowała wysokość opłaty, jako niekwestionowany fachowiec w branży i sprawa jest dalej procedowana i nie ma nic wspólnego z dobrą, czy złą wolą, tylko z dbaniem o finanse publiczne do czego radni są zobligowani. Nie ma co wysuwać daleko idących wniosków. Radny przyznał, że radny T. Sztolcman powiedział bardzo ważną rzecz wspominając docelowo o działaniach integracyjnych seniorów ze Złotnik, czy Suchego Lasu i są one jak najbardziej wskazane. Seniorzy na wiele imprez chodzą, które odbywają się w różnych miejscowościach gminy i radny nie widzi powodu do niepokoju oraz zachęca do kontynuowania myśli radnego T. Sztolcmana. Odnosząc się do wypowiedzi radnej I. Koźlickiej radny M. Przybylski zapytał, co wielkiego by się stało, gdyby taki dom gmina wybudowała? Nic wielkiego by się nie stało, bo przy 200 mln budżecie kilka milionów na cele społeczne można wydać. Ilość seniorów się powiększa i problem, na który zwróciła uwagę radna Koźlicka za parę lat będzie jeszcze bardziej nabrzmiały. Taki dom będzie miał również wartość edukacyjną, że dostrzeżony został problem i gmina daje dobry przykład dla innych inwestorów. Istnieje również aspekt komercyjny i zdaniem radnego Przybylskiego takie działania również należy wspierać. Jest to sprawa bardzo ważna i nie należy jej bagatelizować. Należy się nad tym pochylić, im wcześniej, tym lepiej.

Radna J. Radzięda zadała pytanie, czy jest możliwość negocjowania stawki z panem N. W odpowiedzi WGN A. Serafin powiedziała, że stawka została wynegocjowana w perspektywie ośmioletniej. Negocjacje zostały zakończone i zakończyły się skargą ustną na pracownika za zbyt agresywne negocjowanie stawki. Chodziło o sposób negocjowania, a nie o sam fakt negocjacji.

Radna A. Ankiewicz wyraziła chęć zgłoszenia wniosku o przegłosowanie czteroletniego czasu trwania umowy. Radna W. Prycińska zapytała, czy jest to aktualne. Wójt G. Wojtera potwierdził, że tak, jest to aktualne i poinformował, że pierwotna propozycja wynosiła okres ośmiu lat. Przypomniał również o spotkaniu, które miało spowodować, że omawiany punkt nie zostanie wykreślony z WPF. Taka była wójta intencja, jednak to się nie udało. Pan wójt przypomniał również, że na sesji zapewniał, że jest do dyspozycji radnych i dziś przychodzi na komisję z pełnym przekonaniem, że to jest dla seniorów najlepsze rozwiązanie. Wójt G. Wojtera zaznaczył, że rdzeniem/ważnym problemem w tym wszystkim jest to, że wcześniej nie przedstawił radnym samej idei wynajmowania, tak samo jak nie zrobił tego w przypadku wynajmowania lokalu w SP2. Różnica jest taka, że lokal SP2 jest w kosztach ogólnych funkcjonowania gminy (nie był on bez kosztowy), a teraz jest przejście na rynek prywatny, komercyjny, gdzie koszty pojawiają się po stronie wydatków bieżących z wpisaniem do WPF. To jest jedyna różnica. Pan wójt jest przekonany, że ta propozycja jest propozycją dobrą. Jeżeli ma wyciągnąć wnioski z zaistniałej sytuacji, to w przypadku projektowania, aranżowania, negocjowania umów wprowadzić to na wyższy poziom partnerstwa z radą i radę o tym informować. Gdyby pan wójt miał dzisiaj np. decydować o wynajmie biur (one trwają od 12 lat), o czym rada jako organ też nie wiedziała, to dzisiaj radzie by o tym powiedział. Wtedy nie powiedział, bo nie miał takiego obowiązku. Radny T. Sztolcman nawiązując do wspomnianych wynajmowanych biur stwierdził, że wynajmy się skończą w momencie wybudowania urzędu. Być może zwolnienie lokali, o których mówiła radna A. Ankiewicz w przeciągu najbliższych czterech lat dokona się w zajmowanych przez gminę miejscach. Wójt odpowiedział, że zaproponowanie ich seniorom nie będzie możliwe, ponieważ są to typowe biura. WGN A. Serafin dodała, że jest tam bardzo duży brak dostępności jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne. Sekretarz M. Kołodziejczak wyraził nadzieję na zmianę sucholeskiego rynku nieruchomości. Ma nadzieję na większą dostępność, na lokale z windami i że będzie w czym wybierać.

Radny T. Sztolcman stwierdził, że przy założeniu, że lokal ma być w Suchym Lesie odpada proponowane Rosarium z czym radny mentalnie do końca się nie zgadza. Jeżeli zostanie przyjęte również drugie założenie, że nie może być sąsiedztwa mieszkańców, to faktycznie nic do wyboru nie zostaje.

Przewodnicząca J. Pągowska odnosząc się do wypowiedzi pana wójta wspomniała, że nikt nie ma nic przeciwko temu, że wójt organizuje spotkanie w mniejszym gronie, natomiast jeżeli dotyczy to zdjęcia całego punktu z WPF, to rozmowa na ten temat odbywa się na sesji, bo trudno rozmawiać o tym w kuluarach. O zdjęciu lub nie zdjęciu decydują wszyscy radni. Przewodnicząca zadała pytanie dlaczego pan wójt tego tematu nie wrzucił wcześniej do zmian w WPF? Wójt G. Wojtera odpowiedział, że wcześniej nie było jeszcze stawki, nie był znany zakres adaptacji remontu. Przewodnicząca poinformowała, że skoro w sierpniu rozpoczęła się adaptacja, to i w sierpniu urząd miał też wiedzę na pozostałe tematy. Pan wójt odpowiedział, że gdyby to miało zdecydować, to pewnie robiłby wszystko, żeby to wrzucić do WPF już wówczas i zapewnił, że nie było w tym złych intencji. Działał standardowo zgodnie z przepisami i po jednej z opinii RIO, kiedy uznano, że tego typu wydatki powinno się wpisywać do WPF. Pan wójt stwierdził, że z pytania przewodniczącej J. Pągowskiej można wyciągnąć pozytywne wnioski: dlaczego to się nie pojawiło w WPF w sierpniu? Pan wójt powiedział, że gdyby wiedział, że jest to tak ważne, to by to wpisał. Nie wiedział tego i zaznaczył, że stawka była negocjowana jeszcze we wrześniu i poprosił, żeby przez ten miesiąc opóźnienia nie skazywać całego projektu na niepowodzenie.

Ad. 7 - 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Pągowska